

ZBIGNIEW TYSZKA

## RODZINNE UWARUNKOWANIA PRZESTĘPCZOŚCI MŁODZIEŻY

### I, KILKA REFLEKSJI TEORETYCZNYCH ORAZ CHARAKTERYSTYKA PROCEDURY BADAŃ

Zjawisko przestępczości młodzieży jest efektem wadliwej socjalizacji, którą możemy utożsamiać z procesem wykolejenia społecznego. Wykolejenie społeczne nie jest rezultatem braku socjalizacji, lecz socjalizacją nieprawidłową, w trakcie której normy, wzory i wartości obowiązujące w danym społeczeństwie globalnym nie są należycie przez określoną jednostkę interioryzowane — z drugiej zaś strony przyswaja ona sobie normy i wzory postępowania przeciwstawne ogólnospołecznym zasadom moralnym, obyczajowym i prawnym. Jeśli zachowanie wykolejającej się jednostki wchodzi w kolizję z jakimikolwiek paragrafami kodeksu karnego, mamy wówczas do czynienia z czynem przestępczym, a podmiotowi tego rodzaju postępowania przypisujemy miano przestępcy. O ile czyn przestępczy nie był czynem przypadkowym, zakładamy zwykle, iż jest on wskaźnikiem dość poważnego już wykolejenia społecznego. Nieprzypadkowy nieletni lub młodzieżowy przestępca jest więc już zazwyczaj jednostką wyraźniej wykolejoną przeważnie mającą za sobą dłuższy okres wykroczeń przeciwko moralności, obyczajom, obowiązującym zasadom współżycia społecznego czy innym społecznym ustaleniom oraz regułom, którym należało się podporządkowywać. Przestępczość jest wówczas następnym krokiem na drodze wykolejenia się.

Sprawą niezmiernie istotną jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie są przyczyny i prawidłowości tego procesu, którego efektem końcowym jest działalność przestępcza. Ogół przyczyn w sposób zwięzły charakteryzują H. Malewska i V. Peyre. Stwierdzają oni, że „w zasadzie wyróżnić możemy trzy typy czynników (zmiennych), które wywierają wpływ na przestępczość młodzieży: zmienne makrospołeczne, zmienne psychospołeczne i zmienne biopsychiczne<sup>1</sup>”. Rola czynników biopsychicznych do dzisiaj nie jest jeszcze wystarczająco wyraźnie i jed-

<sup>1</sup> H. Malewska, V. Peyre, *Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1973, s. 8.

noznacznie określona; toczą się dotyczące ich spory do dzisiaj jeszcze empirycznie nie rostrzygnięte. Dla socjologa i w ramach analizy socjologicznej są one zmiennymi zaburzającymi; zakresu ich oddziaływań nie jesteśmy w stanie dokładniej zbadać i określić, jakkolwiek zakładamy, że w ramach większej ilości badanych przypadków rozkładają się mniej więcej równomiernie w podgrupach, które tworzymy dla celów porównawczych, wyodrębniając je z punktu widzenia interesujących nas zmiennych niezależnych. Analizy psychologiczne, psychopatologiczne i psychiatryczne rzucają niekiedy nieco światła na owe zmienne zaburzające.

Analizy niakrospołeczne doszukują się związku między przestępczością a charakterem i układem dużych struktur społecznych oraz procesami przekształceń tychże struktur uwikłanych w dynamikę przeobrażeń ekonomiczno-społecznych.

Analiza psychospołeczna ujmuje osobowość nieletniego jako funkcję wpływów i oddziaływań pochodzących z najbliższego otoczenia społecznego — ze środowiska.

Sądzę, iż należy wyróżnić jeszcze czwarty układ czynników — mianowicie układ mikrostrukturalny, różniący się od psychospołecznego. Zresztą nawet wspomniani już współautorzy charakteryzując czynniki psychospołeczne piszą, że „badacze poruszają się tutaj cały czas w polu oddziaływania interpersonalnego, zajmują się więc tym, co dzieje się między wychowawcą a dzieckiem. Jednak to, co dzieje się między rodzicami a dzieckiem zdeterminowane jest w dużej mierze przez całość sytuacji społecznej, w jakiej znajduje się rodzina”<sup>2</sup>. A więc sytuacja społeczna rodziny i związane z tą modyfikującą sytuacją jej cechy i przeobrażenia — ten cały splot zjawisk społecznych stanowi obiektywny układ odniesienia procesów socjalizacyjnych — zarówno jeśli chodzi o socjalizację prawidłową, jak i nieprawidłową (wykolejanie społeczne). Stąd np. rodzina jako mała struktura społeczna (uwarunkowana makrostrukturalnie i mikrostrukturalnie) może w trakcie badań nad przestępczością być uznana za dość odrębny przedmiot socjologicznych analiz, stanowiąc zespół zobiektywizowanych i w zależności od sytuacji zmodyfikowanych czynników współokreślających to badane zjawisko, przy czym w trakcie owej socjologicznej analizy możemy abstrahować od psychospołecznych procesów wyrażających się w zmianach i zaburzeniach osobowości wykolejanych jednostek. Tutaj właśnie znaleźlibyśmy różnicę w zainteresowaniach psychologa oraz socjologa analizującego kryminogenne cechy małych struktur społecznych.

Dochodzimy więc do wniosku, że oprócz wyróżnionych przez Małewską i Peyre'a zmiennych biopsychicznych, psychospołecznych i makrospołecznych, należy badać odrębnie także zmienne mikrospołeczne,

<sup>2</sup> H. Małewska, V. Peyre, op. cit. s. 10.

które mimo sprzężenia ze zmiennymi psychospołecznymi i makrospołecznymi nie utożsamiają się jednak z nimi. Mogą być badane nie tylko jako uwikłane w psychospołeczne interakcje grupy odniesienia, lecz również jako struktury obiektywne, uwarunkowane zewnątrz i wewnątrz, będące nosicielkami wykrytych, opisanych i sklasyfikowanych cech kryminogennych czy — szerzej rzecz ujmując — demoralizogennych. Można też określić proces powstawania, narastania czy znikania tych cech, starając się przy tym scharakteryzować prawidłowości tu występujące.

Tego rodzaju założenia legły u podstaw podjętych przeze mnie badań dotyczących rodzinnych uwarunkowań przestępczości młodzieży. W zasadzie na podstawie dotychczasowych badań wiadomo już, że źle funkcjonujący układ małych struktur społecznych, w który uwikłany jest młody człowiek, w sposób istotny wpływa nań wykołejająco<sup>3</sup>. Mamy tu do czynienia z niezwykle istotnym czynnikiem demoralizogennym, przy czym na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie rodzina. Jest ona najwcześniej socjalizującym w życiu człowieka środowiskiem i to właśnie w okresie, kiedy jednostka ludzka najbardziej jest podatna na wpływy domu rodzinnego. Można wręcz postawić hipotezę, że wszelkie zaburzenia procesu socjalizacji prowadzące w konsekwencji do wykołejenia społecznego i przestępczości, mają niemal zawsze swój początek w środowisku rodzinnym, mimo iż czynniki sprawcze są niekiedy za mało uchwytnie, aby je pobieżna, zwłaszcza retrospektywna, analiza była w stanie wykryć i dokładniej opisać. Jeśli nawet wydaje się, że nieletni wykołeił się pod wpływem swej zdemoralizowanej grupy koleżeńskiej, to warto postawić wówczas pytanie, dlaczego nieletni został członkiem tego rodzaju grupy i uległ jej wpływom. Wnikliwa, wszechstronna analiza znalazłaby najczęściej przyczyny rodzinno-domowe, w jednych wypadkach bardziej jawne, w innych skomplikowane i ukryte, nierzadko nieuświadomiane sobie nawet przez członków rodziny ze względu na brak wiedzy o związkach zachodzących między określonymi cechami i procesami »rodzinnymi a zjawiskiem wykołejenia.

Problem zainicjowanych przeze mnie badań znalazł swe odzwierciedlenie w tytule niniejszego artykułu (rodzinne uwarunkowania przestępczości młodzieży). Badania przeprowadzono na terenie Poznania w la-

<sup>3</sup> Zob. S. Batavia, *Proces społecznego wykołejania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958; H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści*, Archiwum Kryminologii tom I, Warszawa 1960; L. Mościcka, *Przestępczość nieletnich*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970; F. I. Nye, *Family Relationships and Delinquent Behavior*, New York 1958; A. Pawełczyńska, *Przestępczość grup nieletnich*, Warszawa 1964; S. Szelhaus, *Młodociani recydywiści*, Warszawa 1959; Z. Szymańska, *Dziecko wykołejone*, Warszawa 1959; Z. Tyszka, *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji nieletnich przestępców. Studium socjologiczno-psychospołeczne*, Poznań 1963; H. Malewska, V. Peyre, op. cit.

tach 1972 - 1973. Niektóre materiały terenowe uzyskano nawet dopiero w I kwartale 1974 r. Opracowaną przeze mnie koncepcję badawczą zmaterializowałem w sprecyzowanych odpowiednio narzędziach badawczych, które w trakcie dyskusji na seminarium magisterskim uległy jeszcze pewnym modyfikacjom. Wykonawcami badań byli studenci(-tki), moi magistranci ze Studium Socjologii UAM w Poznaniu w liczbie 12 osób<sup>4</sup>. Każdy z magistrantów realizował jeden odrębny temat związany ze swą pracą magisterską, podporządkowany jednak wspólnemu, wymienionemu już problemowi. Studenci posługiwali się też analogicznymi technikami oraz wspólnymi, uzgodnionymi narzędziami badawczymi, co zapewniło porównywalność wyników i możliwość ich uogólnienia. Badaniami objęto rodziny nieletnich przestępców w wieku 13-16 lat, rodziny nieletnich recydywistów w analogicznym wieku oraz rodziny młodocianych przestępców w wieku 18 - 25 lat. Ogółem zbadano więc 3 próby rodzin młodzieży przestępczej liczące po 100 rodzin każda. Zastosowano też próbę kontrolną składającą się ze 100 rodzin poznańskiej młodzieży nieprzestępczej, uczęszczającej do zasadniczej szkoły zawodowej oraz jednej ze szkół podstawowych. Dobór prób był celowy<sup>5</sup>. Chodziło o wykrycie takich stanów i zjawisk w życiu rodzinnym, które mają bezpośredni lub pośredni wpływ na proces społecznego wykołajenia potomstwa. W pewnej mierze przedmiotem naszej uwagi był również wpływ zaisnienia przestępstwa w rodzinie na życie rodzinne; ten drugi nurt naszych zainteresowań nie znalazł jednak istotniejszego odzwierciedlenia w niniejszym artykule i uwzględniony zostanie w odrębnym opracowaniu.

Przedmiot szczególnej uwagi stanowiły: 1) materialny i zawodowy status rodzin; 2) kulturalne warunki życia rodzin; 3) stosunki międzyludzkie w rodzinie; 4) zewnętrzna więź i sytuacja społeczna rodziny.

Przyjęto następujące podstawowe hipotezy: 1) Zaniżone warunki materialne i kulturalne rodziny są czynnikiem sprzyjającym wykołajeniu. Postanowiono dążyć do wykrycia mechanizmu związku między wykołajeniem a wspomnianymi warunkami. 2) Nieprawidłowe stosunki międzyludzkie w rodzinie mogą być często bezpośrednią lub pośrednią przyczyną wykołajenia, jakkolwiek nie można tu dopatrywać się stu-procentowej zależności. 3) Zakłócenie społecznej więzi rodziny ze „świa-

<sup>4</sup> Byli to następujący magistranci, którzy obecnie są już absolwentami: Teresa Hadrysiak, Anna Jędrzej-Kotlarska, Ewa Kozłowska-Kielczewska, Alicja Krężlewska-Woźniak, Anna Krzyżek-Nowak, Krystyna Nowacka-Juszkiewicz, Tadeusz Rauchut, Józefa Stankiewicz-Stańko, Urszula Szymańska, Ryszard Wojnarski, Jan Wojtas, Zbigniew Woźniak.

<sup>5</sup> Przyjęty w naszych badaniach zakres wieku młodocianych był szerszy niż ten, który funkcjonuje w polskim prawie karnym. Zdaniem wielu specjalistów człowiek osiąga dojrzałość osobowościową oraz pełną zdolność kierowania swym postępowaniem dopiero ok. 25 roku życia. Poza tym powyżej tego wieku młodzi ludzie — statystycznie rzecz biorąc — stają się mniej związani ze swą rodziną pochodzeniem.

tern zewnętrznym" pogarsza warunki socjalizacji w rodzinie, sprzyja napięciom, stwarza poczucie izolacji i może przyczyniać się do społecznego wykołejenia potomstwa; bywa też niejednokrotnie symptomem nieprawidłowego ukształtowania sytuacji wewnątrzrodzinnej lub symptomem ujemnej oceny danej rodziny przez środowisko, przy czym te dwa symptomy mogą współwystępować równocześnie z uwagi na zachodzący między nimi związek.

W trakcie badań zastosowano metodę statystyczną oraz monograficzną. Posłużono się następującymi technikami badań: wywiadem środowiskowym, wywiadem swobodnym, obserwacją, studium przypadku oraz techniką analizy dokumentów urzędowych.

Zbadane materiały pozwalają na odtworzenie w pewnym zakresie sytuacji rodzinnej młodego przestępcy, jakkolwiek do części tych materiałów trzeba było podchodzić z pewnym krytycyzmem. Można mieć zastrzeżenia w stosunku do części wywiadowych zeznań młodocianych przestępców. W najbardziej spatologizowanych rodzinach były też kłopoty z uzyskaniem od rodziców wiarogodnych informacji odnoszących się do negatywnych zjawisk wewnątrzrodzinnych. Większość zebranych materiałów budzi jednak zaufanie, a wątpliwe sprawy można było weryfikować i wyjaśniać dzięki porównaniu informacji pochodzących z dwóch lub kilku źródeł.

Szeroki układ odniesienia dla niniejszych badań stanowiła wielkomięjska społeczność poznańska wyrażająca się liczbą pół miliona mieszkańców. Układ ten ma niezwykle istotne znaczenie dla procesów wewnątrzrodzinnych, osadzenia rodziny w strukturach zewnętrznych, dla procesów socjalizacji — w tym również procesów socjalizacji wadliwej. Anonimowe i nasycone różnorodnymi dobrami środowisko wielkomięjskie stwarza też większe możliwości popełniania przestępstwa<sup>6</sup>.

## II. REZULTATY BADAŃ

a) Materialny i zawodowy status rodzin. Status ten wyznaczony jest w znacznej mierze przygotowaniem zawodowym współmałżonków — szczególnie „głowy rodziny”. W badanych rodzinach „głową rodziny” bywał zazwyczaj ojciec. Przygotowanie zawodowe uzależnione jest z kolei od poziomu wykształcenia zawodowego, warunkowanego w dużej mierze przez wykształcenie ogólne. Scharakteryzuję więc porównawczo wykształcenie ojców z poszczególnych prób badawczych.

Analizując wyniki uwidocznione w poniższej tabeli dostrzegamy wyraźną gradację. Najwyższym wykształceniem legitymują się ojcowie z grupy kontrolnej, najniższym — ojcowie recydywistów; ojcowie przestępców nierecydywistów zajmują pozycję pośrednią. Warto dodać, że

<sup>6</sup> Zob. Z. Tyszka, *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji nieletnich przestępców*, Poznań 1963, rozdział V.

Tabela 1

Wykształcenie ojców<sup>7</sup>,

Wykształcenie	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>c</i>	<i>d</i>
	%			
Niepełne podstawowe i podstawowe	23,0	30,0	36,0	56,0
Więcej niż podstawowe	77,0	70,0	64,0	44,0
Razem	100	100	100	100

Próby *a*, *b*, *c*, *d* wynoszą po 100 rodzin.

*a* = próba kontrolna, *b* = rodziny nieletnich nierecydywistów, *c* = rodziny młodocianych przestępców, *d* = rodziny nieletnich recydywistów.

badani mający wykształcenie więcej niż podstawowe z reguły mieli dobre kwalifikacje zawodowe w przeciwieństwie do niżej wykształconych. Z wyższym stopniem wykołowania spotykaliśmy się więc w rodzinach „głów rodzin” o niższym statusie zawodowym.

Zatrudnienie rodziców miało na ogół charakter stały; ich fluktuacja zawodowa nie była też zbyt wysoka — jedynie do 25% rodzin miało do czynienia z fluktuacją zawodową w ciągu ostatnich 5 lat.

W 67% rodzin recydywistów oficjalny dochód na głowę nie przekraczał 1000 zł, podczas gdy w grupie kontrolnej tego rodzaju sytuacja miała miejsce tylko w 36% rodzin<sup>8</sup>. Niski standard materialny nie determinuje więc zaistnienia przestępczości potomstwa, jeśli w przeszło 1/3 rodzin nieprzestępczych mamy do czynienia z niewysokim dochodem na jednego członka rodziny. W pewnej mierze jednak sprzyja zaistnieniu przestępczości. Z opartej na monografiach analizy jakościowej wynika, że ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy dochody rodziny są bardzo zaniżone. Z kolei zupełny brak wykształcenia i kwalifikacji sprzyja zaniżonym dochodom.

Jeśli chodzi o sytuację mieszkaniową zagęszczenie lokatorskie kształtowało się tak, jak to podaje tabela 2.

W mieszkaniach młodych przestępców spotykamy się z nieco większym zagęszczeniem lokatorskim, przy czym brak tu różnicowania sytuacji mieszkaniowej nieletnich nierecydywistów i nieletnich recydywi-

<sup>7</sup> Z uwagi na ograniczone z konieczności rozmiary artykułu, tabele prezentował będę tylko w najbardziej niezbędnych przypadkach, ograniczając się do podstawowych danych. W wielu wypadkach ograniczę się tylko do podania fragmentarycznych danych statystycznych w tekście artykułu bez podania całej tabeli.

<sup>8</sup> Stosując podział P. Masłowa należy zaznaczyć, że pomiarowi została poddana jedynie ta część dochodów bezpośrednich, którą rodzina otrzymuje w formie pieniężnej. Trudno było przeliczyć dokładniej na pieniądze gratyfikacje otrzymywane w formie usług. Nie sposób również dokładnie obliczyć pośrednich dochodów rodziny, które w społeczeństwie socjalistycznym są dość znaczne (zob. P. Masłow, *Urządzenia i świadczenia socjalne i kulturalne państwa radzieckiego oraz ich odbicie w budżecie rodziny robotniczej*, w: *Problemy pracy w ZSRR*, Warszawa 1962, s. 302 - 303.

Tabela 2

Przeciętna liczba osób przypadająca na jedną izbę i mieszkanie w badanych rodzinach  
(w porównaniu z danymi ogólnopolskimi)

Wskaźnik \ Rodzaj próby	Próba			Dane z Rocznika Statystycznego GUS z 1971 r.	
	<i>a</i>	<i>b</i>	<i>d</i>	Poznań	Polska
Przeciętna ilość osób na izbę	1,34	1,67	1,65	1,29	1,31
Przeciętna ilość osób na mieszkanie	3,67	4,80	3,96	3,36	3,62

a = próba kontrolna, b = rodziny nieletnich nierecydywistów, d = rodziny nieletnich recydywistów.

stów, na niekorzyść tych ostatnich. Analiza jakościowa wykazała, że jedynie skrajnie złe warunki mieszkaniowe (duża ciasnota, krytyczny stan mieszkania, prymitywizm umeblowania, niechlujstwo) mogą przyczynić się do wykolejenia potomstwa, odrzucając je od pobytu w domu, czego konsekwencją jest niejednokrotnie wałęsanie się po ulicach i wielogodzinne przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie. Idące zazwyczaj w parze z takim stanem mieszkaniowym ubóstwo powoduje niezaspokojenie elementarnych potrzeb osobistych potomstwa i może stać się przyczyną dokonywania kradzieży.

b) **Kulturalny status badanych rodzin.** Status ten mierzymy stopniem wykształcenia współmałżonków (męża i żony), intensywnością i poziomem uczestnictwa w kulturze, stylem mieszkania oraz jego wyposażeniem w przedmioty użytku kulturalnego.

Z danymi dotyczącymi wykształcenia ojców już się zapoznaliśmy; było ono niższe w próbkach zasadniczych niż w kontrolnej. W rodzinach recydywistów było ono najniższe. Podobna prawidłowość — z tym, że znacznie mniej wyraźna — dotyczy matek: ( $a=23,0\%$ ;  $b=79,0\%$ ;  $c=81,0\%$ ;  $d=82,0\%$ )<sup>9</sup>. Wyraźny „skok” dostrzegamy jedynie między próbami zasadniczymi a kontrolną. Poza tym rzuca się w oczy zaniżony poziom wykształcenia nieletnich, szczególnie recydywistów, którzy w większości przypadków znajdują się w niższych klasach niż być powinni z uwagi na swój wiek. Jest to rezultat typowych dla nich trudności w karierze szkolnej. Zaniżony na ogół poziom wykształcenia rodziców również nie sprzyja dobrym postępom szkolnym ich dzieci. Można więc dopatrzeć się tu rodzinnych uwarunkowań trudności szkolnych, które — jak wiadomo — prowadzić mogą do „odrzućcenia” społecznego w środowisku szkolnym i przyczynić się do wykolejenia ucznia (szukanie społeczno-emocjonalnej rekompensaty w grupach przestępczych itp.).

<sup>9</sup> Symbole literowe mają tu identyczne znaczenie jak w tabeli 1.

Odpowiedzmy z kolei na pytanie, jak kształtuje się uczestnictwo kulturalne badanych rodzin. Czytelnictwo prasy codziennej spotyka się niemal w 100% rodzin kontrolnych, rodzin nieletnich oraz młodocianych przestępców. Natomiast z jakimkolwiek czasopiśmie ma do czynienia tylko 89,9% rodzin nieletnich recydywistów. Czytelnictwo wyraźnie wzrasta wraz z poziomem wykształcenia rodziców — szczególnie jeśli chodzi o periodyki i prasę fachową. Kontakty z książką spotyka się nieco rzadziej w rodzinach przestępców niż w rodzinach kontrolnych.

Radioodbiornik posiada 97% kontrolnych oraz od 94% do 95% rodzin z próbek zasadniczych. Z radia w rodzinach przestępców korzysta się powszechnie — stanowi ono jedną z istotnych rozrywek tych rodzin. Niewielka jest wybiórczość programów — preferowana jest muzyka lekka jako „akompaniament” w trakcie wykonywania prac domowych lub w czasie wypoczynku. Około 50% matek interesuje się słuchowiskami radiowymi, mającymi mniejsze powodzenie wśród reszty członków rodziny. Pewnym zainteresowaniem cieszą się też audycje muzyczne i muzyczno-rozrywkowe.

Telewizory posiada 98% rodzin kontrolnych, 84% rodzin nieletnich przestępców oraz tylko 78% rodzin nieletnich recydywistów. Programów telewizyjnych nie ogląda w ogóle 14% rodziców recydywistów, podczas gdy w rodzinach kontrolnych tego rodzaju przypadków nie stwierdzono. Największym zainteresowaniem cieszą się filmy fabularne oraz audycje sportowe. Słucha się również dzienników telewizyjnych — częściej nieco w rodzinach kontrolnych niż zasadniczych ( $a=72\%$ ;  $b=62\%$ ,  $d=52\%$ )<sup>10</sup>.

Około 60% rodzin przestępców nie korzysta w ogóle z pozadomowych instytucji kulturalnych; w próbie kontrolnej spotykamy 50% tego rodzaju rodzin. Wśród korzystających z tych instytucji najbardziej popularne jest kino; na drugim miejscu znajdują się imprezy sportowe. Odnotowuje się uczestnictwo w imprezach muzyczno-rozrywkowych oraz w zabawach tanecznych. Udział rodzin przestępców w wyższych formach kultury jest właściwie żaden.

Ogólnie stwierdzić można, że uczestnictwo w kulturze rodzin przestępczych jest nieco mniejsze niż rodzin kontrolnych. Niższy też jest ich poziom wykształcenia. Stan ten zmniejsza dopływ korzystnych dla procesu socjalizacji informacji oraz czyni ją mniej skuteczną. Istnieje więc podstawa do przypuszczeń, że sytuacja ta sprzyja w jakiejś mierze wykołejeniu potomstwa.

c) Stosunki międzyludzkie w badanych rodzinach. W grę wchodzi tutaj stosunki między rodzicami, między rodzicami a dziećmi oraz stosunki między rodzeństwem. Na stosunki te ma wpływ —

<sup>10</sup> Symbole literowe — jak wyżej, w tabeli 1.

jeśli chodzi o czynniki ważniejsze — dietność rodzin, pełność lub niepełność rodziny, liczba pracujących członków rodziny, pozycja męża, żony i dzieci w rodzinie, podział pracy w gospodarstwie domowym, a także stopień i sposób wypełniania przez rodzinę ważniejszych jej funkcji.

Dysponujemy już literaturą wskazującą na fakt istnienia zależności przyczynowej między nieprawidłowo ukształtowaną sytuacją społeczną w rodzinie a procesem wykołejenia potomstwa<sup>11</sup>. W naszych badaniach pewną nowością jest stwierdzenie, czy wystąpi gradacja próbek.

Wystąpiła pewna gradacja dotycząca niepełnych rodzin ( $a=16\%$ ;  $b=27\%$ ;  $c=21\%$ ;  $d=33\%$ ). Szczególna różnica uwidacznia się między rodzinami kontrolnymi (a) oraz rodzinami recydywistów (d), które w największym procencie są zdekompletowane (33%). Analizy jakościowe doprowadzają jednak do wniosku, że większy jeszcze destruktywny wpływ na proces socjalizacji wywiera rozkład pełnej, utrzymującej się nadal rodziny. Rodzinne przyczyny wykołejenia wiążą się przede wszystkim ze złym przykładem spotykanym w rodzinie, z niewłaściwą jej atmosferą wychowawczą i niewłaściwymi metodami rodzicielskiego wychowania, z brakiem dostatecznej kontroli potomstwa.

Charakterystyczny jest fakt, że praca zawodowa matek występuje tylko nieznacznie częściej (kilkuprocentowe różnice) w próbach zasadniczych niż w kontrolnych. Stąd można wysnuć wniosek, że praca zawodowa matek nie ma większego wpływu na zaburzenia procesu socjalizacji starszych dzieci i młodzieży<sup>12</sup>.

Rodziny przestępców są dietniejsze niż rodziny kontrolne. Uderza zwłaszcza wyraźna przewaga rodzin wielodzietnych liczących 6 i więcej dzieci ( $a=1\%$ ;  $b=14\%$ ;  $c=9\%$ ;  $d=13\%$ ). Najwyraźniej mniejsza liczba dzieci w rodzinie ułatwia opiekę nad nimi i prawidłowe ich wychowanie.

Wystąpił poza tym brak istotniejszego związku między stopniem egalitaryzmu w małżeństwie a efektami wychowawczymi. Natomiast stwierdzono negatywny wpływ złego współżycia małżeńskiego. Złe współżycie małżeńskie stwierdzono tylko w 8,3% rodzin kontrolnych i aż w 23,4% rodzin recydywistów.

<sup>11</sup> Szczególnie: S. Batawia, op. cit.; H. Malewska, V. Peyre, op. cit.; L. Mościcka, op. cit.; I. Nye, op. cit.; A. Pawełczyńska, op. cit.; Z. Szymańska, op. cit.; Z. Tyszką, op. cit.

<sup>12</sup> Wprawdzie z przytoczonych przez F. I. Nye'a badań wynika poniekąd podtrzymywana przezeń konkluzja, iż w rodzinach matek pracujących wzrasta liczba przypadków młodzieży przestępczej (F. I. Nye, op. cit., s. 57-59); niemniej nowsze badania wskazują na fakt, że sprawność socjalizacyjno-wychowawcza rodziny zależy nie tyle od bezwzględnej ilości czasu przebywania matki na terenie domu, ile raczej od umiejętności organizacji dnia dziecka oraz ogólnej sprawności wychowawczej rodziców. (Zob. np. N. Chmielnicki, *Wpływ pracy zawodowej kobiety na wychowanie w rodzinie*, Problemy Rodziny 1972, nr 6).

Stosunki między rodzicami a dziećmi układają się dobrze znacznie częściej w rodzinach kontrolnych niż w rodzinach przestępców.

d) Zewnętrzna więź badanych rodzin z kregarni wspólnotowymi. Małe rodziny przestępców z poszczególnych próbek utrzymują dosyć powszechne kontakty z rozproszoną rodziną dużą (oddzielnie mieszkającymi krewnymi) — mniej więcej tak samo często jak rodziny kontrolne (od 78% do 87% badanych przypadków). Na uwagę zasługuje fakt, że 12% młodocianych przestępców miało krewnych przestępców egzystujących w ramach rozproszonej rodziny dużej.

Więź sąsiedzka pod względem zakresu, intensywności kontaktów oraz ubóstwa treści kształtuje się dość podobnie w rodzinach kontrolnych oraz rodzinach przestępców — z wyjątkiem rodzin recydywistów, które mają wyraźniej uboższe kontakty sąsiedzkie, pojawiające się tylko w 25% zbadanych przypadków (w próbie kontrolnej — 43%). Można więc dostrzec nieco większe sąsiedzkie wyizolowanie rodzin recydywistów. Wiąże się to z faktem występowania w tej właśnie populacji, większej niż to się przeciętnie zdarza, ilości rodzin konfliktowych, zdeorganizowanych czy ogólniej rzecz ujmując, zdewiowanych. Sąsiedzi mają zwykle tendencje do odsuwania się od tego rodzaju rodzin. Częstsze też bywają tu konflikty sąsiedzkie m. in. na tle niewłaściwego postępowania młodocianych przestępców. Skargi sąsiedzkie dotyczą też nieletnich przestępców. W przypadkach, kiedy rodziny przestępców utrzymują kontakty sąsiedzkie, są to w zasadzie kontakty luźne, powierzchowne, ograniczające się do zdawkowej wymiany zdań i pozdrowień. W kręgu sąsiedzkim uczestniczy zazwyczaj najwyżej kilka rodzin mieszkających bardzo blisko siebie (z reguły przy tej samej klatce schodowej). Sąsiedztwo badanych rodzin — pominiwszy sąsiedztwo rodzin recydywistów — w zasadzie niczym nie różni się od sąsiedztwa przeciętnych wielkomiejskich rodzin zamieszkujących kilkuset tysięczne miasto. Jest to sąsiedztwo szczątkowe, diametralnie różne od klasycznego, tradycyjnego sąsiedztwa wiejskiego.

Więź towarzyska badanych rodzin przestępców wyraźnie „nakłada się” na więź rodzinną, najczęściej bowiem w szerokim kręgu krewnych zaspokajają się w tym środowisku potrzeby towarzyskie. Więź towarzyska oddzielona jest od więzi sąsiedzkiej — szczególnie jeśli chodzi o rodziny recydywistów. W 75% rodzin recydywistów brak jest w ogóle kontaktów towarzyskich z rodzinami i osobami nie spokrewnionymi (w próbie kontrolnej — tylko 45% tego rodzaju przypadków). Ogólnie stwierdzić można, że zwraca uwagę fakt pewnej izolacji społecznej rodzin recydywistów wyrażającej się w zanizonej interakcji sąsiedzkiej i towarzyskiej. Ta względna izolacja rekompensowana jest przez młodzież przestępczą własnymi indywidualnymi kontaktami koleżeńskimi — nierzadko z młodzieżą tego samego pokroju. Oto jeszcze jedna z przesłanek formowania się pozasąsiedzkich przestępczych grup młodzieżowych.

## III. WNIOSKI

1. W rodzinach nieletnich przestępców wykryto więcej zjawisk negatywnych niż w rodzinach próby kontrolnej. Najwięcej zjawisk negatywnych stwierdzono w rodzinach recydywistów.

2. Nie ma bezpośredniego związku między nasileniem przestępczości młodzieży a sytuacją materialną rodziny; jedynie skrajnie złe warunki materialne mogą wzmocnić ujemne działanie innych czynników.

3. Stopień uczestnictwa w kulturze — zwłaszcza rodzin nieletnich recydywistów — jest niższy od przeciętnego uczestnictwa.

4. W rodzinach młodzieży przestępczej częściej spotykamy się z dezorganizacją rodziny, zaburzonymi stosunkami międzyludzkimi oraz uchybieniami wychowawczymi niż w rodzinach przeciętnych.

5. Wiąz zewnętrzna rodzin młodzieży przestępczej zwłaszcza recydywistów jest nieco bardziej ograniczona w porównaniu z analogiczną wiązią rodzin przeciętnych. Częściej też omawiany typ rodziny (szczególnie rodziny recydywistów) wchodzi w konflikty ze swym zewnętrznym środowiskiem.

## LES CONDITIONNEMENTS FAMILIAUX DE LA DÉLINQUANCE JUVÉNILE

## Résumé

Les recherches ont été menées à Poznań dans les années 1972 - 1973, par les candidats à la maîtrise, inscrits chez l'auteur, étudiant à l'Institut de Sociologie de l'Université Adam Mickiewicz à Poznań et qui étaient au nombre de 12. L'objet des recherches était constitué par les familles de la jeunesse délinquante de 13 à 16 ans, divisées, en vue de comparaison, en deux groupes: les familles de récidivistes et les familles de non-récidivistes. On a étudié à part, et cela également dans un but de comparaison, les familles d'adolescents délinquants adultes, de 18 à 25 ans. Chacun des trois échantillons comptait 100 familles. De plus on a, pour les familles des jeunes délinquants (13 - 16 ans), introduit un groupe de contrôle se composant de 100 familles de jeunes non-délinquants provenant d'un centre primaire d'apprentissage et d'une école primaire. Les échantillons ont été sélectionnés.

On a appliqué une méthode statistique ainsi qu'une méthode monographique. On a utilisé les techniques suivantes: enquête du milieu, entretien non directif, observation, étude de cas et analyse des dossiers. L'analyse des résultats obtenus a mené aux conclusions suivantes.

1) On a trouvé plus de phénomènes négatifs chez les familles de délinquants mineurs que chez les familles du groupe de contrôle. Le plus grand nombre de phénomènes négatifs a été constaté chez les familles des récidivistes.

2) Il n'y a pas de lien direct entre l'intensité de la délinquance juvénile et la situation matérielle de la famille, seules les conditions extrêmement mauvaises peuvent renforcer l'action d'autres facteurs.

3) Le degré de participation à la vie culturelle est inférieur à la moyenne, en particulier en ce qui concerne les familles des récidivistes mineurs.

4) Dans les familles des jeunes délinquants on rencontre une désorganisation

de la famille, des relations interpersonnelles, perturbées ainsi que des manquements éducatifs, plus souvent que chez les familles moyennes.

5) Les liens extérieurs des familles des jeunes délinquants sont un peu plus restreints en comparaison avec les liens analogues des familles moyennes. Les familles des jeunes délinquants (en particulier les familles de récidivistes) entrent également plus souvent en conflit avec leur milieu extérieur.